

Sygnatura akt VIII C 2213/14

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Kurdziel

Protokolant: Karolina Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą we W.

przeciwko Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz strony powodowej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą we W. kwotę 3.712,97 zł (trzy tysiące siedemset dwanaście złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 3.412,97 zł od dnia 21 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i od kwoty 300 zł od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 3.712,97 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.494 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 600 zł kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 165,72 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt VIII C 2213/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3.853,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.553,51 zł od dnia 21 marca 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 300 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto żądała zwrotu kosztów procesu według norm. Do pisma z dnia 24 października 2014 r. strona powodowa załączyła spis kosztów obejmujący koszty zastępstwa procesowego w kwocie 738 zł z powołaniem się na fakturę z dnia 15 września 2014 r., opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz opłatę sądową od pozwu 177 zł.

Uzasadniając żądanie wskazała, iż na mocy umowy cesji wierzytelności z dnia 5 sierpnia 2014 r. nabyła wierzytelność przysługującą A. P. w stosunku do strony pozwanej z tytułu uprawnień z umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej ze sprawcą zdarzenia komunikacyjnego z dnia 12 lutego 2014 r., które wywołało szkodę w majątku cedenta, tj. pojeździe marki V. o numerze rejestracyjnym (...). Wskazała, iż poszkodowanemu przyznano i wypłacono w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 3.622,79 zł, której to

kwoty poszkodowany nie uznał za adekwatną i zlecił prywatną opinię rzeczoznawcy celem weryfikacji stanowiska ubezpieczyciela. Z treści prywatnej opinii wynikała szkoda o wysokości 6.139,88 zł, stąd dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę między sumą ustaloną w prywatnej opinii a kwotą wypłaconą poszkodowanemu, a nadto zawiera poniesiony przez poszkodowanego koszt opinii prywatnej 300 zł. Uzasadniając żądanie odsetkowe, strona powodowa wyjaśniła, że zgłoszenie szkody nastąpiło nie później niż w dniu 18 lutego 2014 r., kiedy to wypłacono odszkodowanie, stąd, przy uwzględnieniu 30-dniowego terminu, o którym mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) – Dz. U. nr 124, poz. 1152, roszczenie stało się wymagalne z dniem 20 marca 2014 r., zatem od 21 marca 2014 r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu.

Postanowieniem z dnia 8 września 2014 r. sprawa została przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu.

Strona pozwana P. (...)z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm. Zarzuciła brak legitymacji czynnej strony powodowej, podnosząc, iż załączona do pozwu kopia umowy cesji nie zawiera podpisu osoby umocowanej do zawarcia tej umowy w imieniu cesjonariusza. Nadto, uznając odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 12 lutego 2014 r. co do zasady, z ostrożności zakwestionowała roszczenie co do wysokości, podnosząc, iż prywatna opinia zawierała ceny stosowane w autoryzowanych stacjach obsługi, co stanowiło naruszenie zasad z art. 363 k.c. Podała też, że w dacie likwidacji szkody nie miała wiedzy, za jaką cenę poszkodowany A. P. zakupi nowe części niezbędne dla dokonania naprawy, stąd przy określeniu wysokości szkody zastosowano wskaźnik 60 % uśredniający ceny nowych części zamiennych, co oznaczało obniżenie cen stosowanych w ASO. Podniosła, że z doświadczenia życiowego wynika, że naprawa 12-letniego pojazdu w dacie szkody nie musi się odbywać w ASO. nadto podniosła, że wymaga wyjaśnienia, czy pojazd został naprawiony po naprawie, gdyż wówczas wyłącznie koszty rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego stanowiłyby o wysokości szkody, gdyż ich przekroczenie oznaczałoby bezpodstawne wzbogacenie. Pozwana zarzuciła też, że koszt opinii prywatnej był zbędnym wydatkiem i nie stanowi on szkody. Pozwana zakwestionowała zasadność roszczenia odsetkowego.

Pismem z dnia 10 lutego 2016 r. strona powodowa cofnęła powództwo co do kwoty 140,54 zł z odsetkami od tej kwoty ze zrzeczeniem się roszczenia.

Bezsporne pomiędzy stronami pozostawało, że w dniu 12 lutego 2014 r. doszło do wypadku polegającego na uderzeniu przez pojazd marki A. (...) nr rej. (...) kierowany przez I. R. w tył stojącego samochodu marki V. (...) nr rej. (...), którego posiadaczem był A. P., a nadto, że I. R. zawarła ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. ubezpieczenie obowiązkowe odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Bezsporna jest nadto odpowiedzialność I. R. za skutki zdarzenia oraz zasadniczo – odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela z umowy OC. Bezspornie A. P. poniósł koszt zlecenia prywatnej opinii rzeczoznawcy z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego w kwocie 300 zł netto w dniu 6 sierpnia 2014 r.

Nadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wysokość kosztów naprawy pojazdu marki V. (...) celem przywrócenia go do stanu istniejącego bezpośrednio przed zdarzeniem z dnia 12 lutego 2014 r. wynosi brutto 5.999,34 zł, przy uwzględnieniu norm czasowych operacji naprawczych określonych zgodnie z technologią naprawy przez producenta pojazdu i według stawek 110 zł za roboczogodzinę lakierowania i 100 zł za roboczogodzinę co do pozostałych czynności naprawczych, tj. według średnich stawek stosowanych w warsztatach nieautoryzowanych regionu zamieszkania właściciela pojazdu wykonujących naprawy o jakości porównywalnej z warsztatami ASO, według cen części zamiennych oryginalnych zakwalifikowanych do wymiany a pochodzących od producenta pojazdu i autoryzowanych importerów.

Dowód: - opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej dr R. (...) – k. 93-95

Pojazd poszkodowanego nie ulegał wcześniej innym kolizjom ani nie był naprawiany

w zakresie, w jakim zaistniały uszkodzenia w wyniku zdarzenia z dnia 12 lutego 2014 r. W pojeździe w chwili zdarzenia były zamontowane części oryginalne pochodzące od producenta pojazdu.

Dowód: - zeznania świadka A. P. na rozprawie w dniu 10 września 2015 r. – k. 87

W dniu 5 sierpnia 2014 r. pomiędzy A. P. jako cedentem a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. jako cesjonariuszem została zawarta umowa przelewu wierzytelności dochodzonych pozwem poprzez wymianę dokumentów obejmujących oświadczenia woli, z których każdy był podpisany przez jedną ze stron.

Dowód: - zeznania świadka A. P. na rozprawie w dniu 10 września 2015 r. – k. 87

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo po jego ograniczeniu podlegało uwzględnieniu w całości, zaś w pozostałym zakresie skuteczne ograniczenie żądania zrodziło konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.

Stosownie do treści przepisu art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c. w zw. z art. 824¹ k.c.) Wysokość odszkodowania winna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c., którego treść § 1 stanowi, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Paragraf 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególnie okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie (art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia trzech kluczowych kwestii: skuteczności umowy przelewu, wysokości szkód w pojeździe oraz zasadności żądania zwrotu kosztów prywatnej opinii.

Zarzut braku legitymacji czynnej powoda okazał się bezzasadny. Po podniesieniu tego zarzutu strona powodowa podniosła, że do zawarcia umowy doszło wskutek wymiany dokumentów, z których każdy był podpisany przez jedną ze stron. Strona powodowa nie ustosunkowała się do tego twierdzenia, a nadto znalazło ono potwierdzenie w zeznaniach świadka A. P.. Jak wynika z treści art. 78 § 1 k.c., do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarczy złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli, zaś do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy podpisany jest przez jedną ze stron. W świetle okoliczności przywołanych przez stronę powodową, doszło do zawarcia skutecznej umowy cesji między nią a poszkodowanym.

Ustalenia faktyczne w zakresie wysokości szkody zostały poczynione w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, powołanego na wniosek powoda. Opinia biegłego została oceniona przez Sąd jako rzetelna, obiektywna, logiczna i jasna. Podkreślić też należy, że żadna ze stron nie zgłosiła jakichkolwiek zastrzeżeń do jej treści. Biegły sądowy oszacował koszt naprawy uszkodzonego pojazdu marki V. (...) na kwotę 5.999,34 zł, przy założeniu zastosowania stawek średnich stosowanych w nieautoryzowanych warsztatach wykonujących naprawy o jakości porównywalnej z ASO oraz według cen części oryginalnych pochodzących od producentów i autoryzowanych importerów.

Jak wynikało zatem z opinii biegłego sądowego, nie doszło do spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia w należytym wysokości. Naprawienie wyrządzonej szkody oznacza, że wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenie pieniężne kompensuje szkodę w całości. Stąd w pkt. I wyroku Sąd uwzględnił żądanie zapłaty w zakresie różnicy między sumą ustaloną w opinii biegłego sądowego a kwotą dotychczas poszkodowanemu wypłaconą.

Jednocześnie wskazać należało, że strona pozwana nie wykazała, że naprawa pojazdu powoda przy użyciu nowych części oryginalnych spowoduje wzrost wartości pojazdu. Poszkodowany ma bowiem prawo oczekiwać, iż otrzyma od ubezpieczyciela kwotę, która obejmuje także wartość nowych części, których zamontowanie jest potrzebne, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed wypadku. Przywrócenie zaś do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić komfort jazdy w takim stopniu jak sprzed szkody. Literalna zaś wykładania przepisów art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c. nie daje podstaw do obniżenia należącego poszkodowanemu odszkodowania o różnicę pomiędzy wartością części nowej a wartością części która uległa uszkodzeniu, wyliczoną odrębnie dla każdej części (vide: uzasadnienie postanowienia S.N. z dn. 20.06.2012r., III CZP 85/11, Lex 1218190).

Nieuprawniony był przy tym pogląd strony pozwanej, że ocena czy użycie nowych materiałów i części niezbędnych do naprawy jest możliwa tylko w sytuacji przedstawienia przez poszkodowanego dowodu w postaci zakupu nowych części użytych do naprawy pojazdu. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, jak już wyżej podkreślono, nie jest bowiem uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (vide: wyrok S.N. z dn. 16.05. 20025r.m V CKN 1273/00, Lex 55515).

Ponadto na uwzględnienie zasługiwało żądanie zapłaty kwoty 300 zł tytułem zwrotu kosztów prywatnej opinii. Nie kwestionując poniesienia tej kwoty przez poszkodowanego, strona pozwana zaprzeczała samej zasadności tego żądania.

Nie jest możliwe przyjęcie a priori – w oderwaniu od okoliczności konkretnej sprawy – że koszty prywatnej opinii, np. kalkulacji szkody, stanowią lub nie stanowią składnika szkody. Jak trafnie wskazuje w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, wydatki związane z prywatną ekspertyzą mogą być objęte odszkodowaniem w niektórych sytuacjach. Przykładowo, w uzasadnieniu uchwały z 18.05.2004 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody”. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 30.02.2002 r. (V CKN 908/00, Lex nr 54365) podkreślając, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

Zdaniem Sądu, zachodziły podstawy do wliczenia poniesionych przez A. P. kosztów prywatnej ekspertyzy do należącego odszkodowania. Wskazać bowiem należy, że zakład ubezpieczeń dysponował wszystkimi danymi niezbędnymi do oszacowania wysokości należącego świadczenia. Nie zachodziły zatem żadne przeszkody, aby ubezpieczyciel prawidłowo wyliczył wysokość odszkodowania, bez konieczności sporządzania dodatkowych wycen. Jednakże – co wynika z ustaleń Sądu – sporządzona przez ubezpieczyciela wycena była wadliwa i dotknięta błędami merytorycznymi prowadzącymi do zdecydowanego zaniżenia kwoty odszkodowania, zaś wycena przeprowadzona przez biegłego sądowego wskazuje na to, że powodowi przysługiwać powinno odszkodowanie w kwocie nie tylko wyższej niż ustalona przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela, ale także w kwocie zbliżonej do wskazanej przez prywatnego rzeczoznawcę. Sąd uznał, że koszt prywatnej ekspertyzy może być w tej sytuacji uwzględniony w odszkodowaniu. Po pierwsze, bez zlecenia tej wyceny poszkodowany nie miał możliwości zweryfikowania wyceny ubezpieczyciela; nie dysponował bowiem

wiadomościami specjalnymi ani nie miał dostępu do specjalistycznego oprogramowania. Obiektywna potrzeba oraz celowość skorzystania z pomocy rzeczoznawcy w czytelny sposób wynika, zdaniem Sądu, z przebiegu postępowania likwidacyjnego i sądowego. Nie można czynić zarzutu poszkodowanemu z tego, że postąpił rozsądnie i ostrożnie, nie wdając się w spór z ubezpieczycielem zanim nie dysponował fachowym potwierdzeniem, że jego stanowisko jest uzasadnione, zaś stanowisko ubezpieczyciela – błędne. Zachowanie powoda było w pełni racjonalne i słuszne. Jakkolwiek zatem istotnie konieczność opłacenia prywatnej wyceny nie wynikała bezpośrednio z kolizji drogowej, spowodowana była jednak samą postawą ubezpieczyciela, który odmówił powodowi wypłaty należnego odszkodowania. Niewątpliwie zatem wydatek ten wynikał pośrednio z faktu uszkodzenia pojazdu, stanowił bowiem skutek niesatysfakcjonującego dla powoda przebiegu postępowania likwidacyjnego.

Żądanie w zakresie ustawowych odsetek znajduje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi natomiast, że ubezpieczający wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku, gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Skoro zgłoszenie szkody miało miejsce najpóźniej w dniu 12 lutego 2014 r., a zatem żądanie zapłaty ustawowych odsetek od dnia 21 marca 2014 r., od należności dochodzonej tytułem wyrównania reszty szkody w pojeździe, należało uznać za słuszne. Natomiast odsetki od należności z tytułu zwrotu kosztów ekspertyzy mogły być naliczane od dnia wniesienia pozwu, skoro uprzednio strona pozwana nie była wzywana do ich zapłaty.

O zwrocie kosztów procesu (pkt. III I IV wyroku) Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy założeniu obciążenia całością kosztów procesu strony pozwanej, wobec faktu, że strona powodowa uległa (cofnęła pozew) jedynie w nieznacznej części swojego żądania.